

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słozenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadawanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja. Mielkiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, 1 to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo asystuje sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 119

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 10 października 1933 r.

Rok XII

## Święto polskiej kawalerji w Krakowie

Pan Prezydent i Marszałek Piłsudski na uroczystościach krakowskich.  
Olbrzymie tłumy — 100.000 osób uczestnikami uroczystości

KRAKÓW. Uroczystości ku czci Króla Jana Sobieskiego rozpoczęły się pontyfikalną Mszą św., odprawioną w kościele garnizonowym przez ks. biskupa polowego Gawlinę w asyście licznego duchowieństwa wojskowego. Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent R. P., który po przejściu przed frontem kompanji honorowej 20 p. piechoty powitany został u wrót świątyni przez ks. Biskupa Gawlinę przy dźwiękach Hymnu Państwowego, odegranego przez orkiestrę 20 p. piechoty. Przybyli również członkowie rządu z Premierem Jędrzejewiczem na czele, Marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Sławek, p. Marszałkowska Piłsudska, liczna generalicja z wicemi-

nistrem Spraw Wojskowych gen. Sładkowskim, miejscowi przedstawiciele cywilnych władz państwowych z wojewodą dr. Kwaśniewskim i wojskowych z generałem Łuczyńskim, dowódcą O. K. 5 na czele, prezydent miasta dr. Kaplicki, ks. Metropolita Sapieha, biskup dr. Rospond z licznym wyższym duchowieństwem świeckim i zakonem.

Nawiązując do wspomnień historycznych, dziekan D. O. K. 5. ks. Zapala wygłosił podniosłe kazanie. W czasie nabożeństwa szereg utworów religijnych wykonał chór Cecyljański i orkiestra krakowskiej Kasy Chorych.

—0—

O godz. 12,30 zapanowało na trybunach poświęcenie w oczekiwaniu na przyjazd Pana Marszałka Piłsudskiego, który też o godz. 12,45 ukazał się, jadąc w towarzystwie szefa biura inspekcji pułk. Warthy.

Po prawej stronie trybuny Pana Marszałka Piłsudskiego ustawili się w długim szeregu generalicja z inspektorem armji gen. Osieńskim na czele, oraz wszyscy, akredytowani attaches wojskowi w Polsce, wśród których znajdowali się: attache wojskowy sowiecki gen. Lepin, attache niemiecki gen. Schindler, oraz attache wojskowi Turcji i Austrii.

Przejeżdżającego na Błonia Pana Marszałka Piłsudskiego witano długo niemilkłacemi entuzjastycznymi okrzykami.

Niezwykle podniosłym był moment, gdy auto, wiozące Pana Marszałka Piłsudskiego zbliżyło się do trybuny. Wszyscy obecni odkryli głowy, powstał z miejsc i zgotowali Wodzowi Narodu żywiołową owację. W tym momencie orkiestra odegrała Hymn Narodowy, a z piersi ułańskich wyrwał się potężny okrzyk: „Niech żyje!”

Pan Marszałek Piłsudski odebrał raport od dowodzącego defiladą gen. Dreszera, a następnie kolejno przejeżdżając wzdłuż długiej linii pułków, odbierał raport od poszczególnych dowódców pułków.

Po skończonym przeglądzie P. Marszałek Piłsudski wysiadł z samochodu i zjawił się na specjalnie przygotowanej dlań trybunie.

### Marszałek Piłsudski entuzjastycznie witany przez 10.000 tłumy ludności

W chwili, gdy w kościele garnizonowym odbywała się uroczysta Msza św., na Błonia Krakowskie ciągnęły nieprzebrane tłumy publiczności, by asystować podczas wielkiej rewji kawalerji.

Na wczorajszą uroczystość przybyło do Krakowa z wszystkich stron kraju kilkadziesiąt pociągów nadzwyczajnych.

flaga narodowa, oraz proporczyki pułków, które brały udział w wielkiej rewji.

Trybuna Pana Prezydenta R. P., oraz trybuna honorowe dla członków Rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego, ozdobiono stylizowanymi orłami strzeleckimi i festonami z zieleni.

Poniżej trybuny Pana Prezydenta R. P. u-

### Przybycie Pana Prezydenta Rzplitej

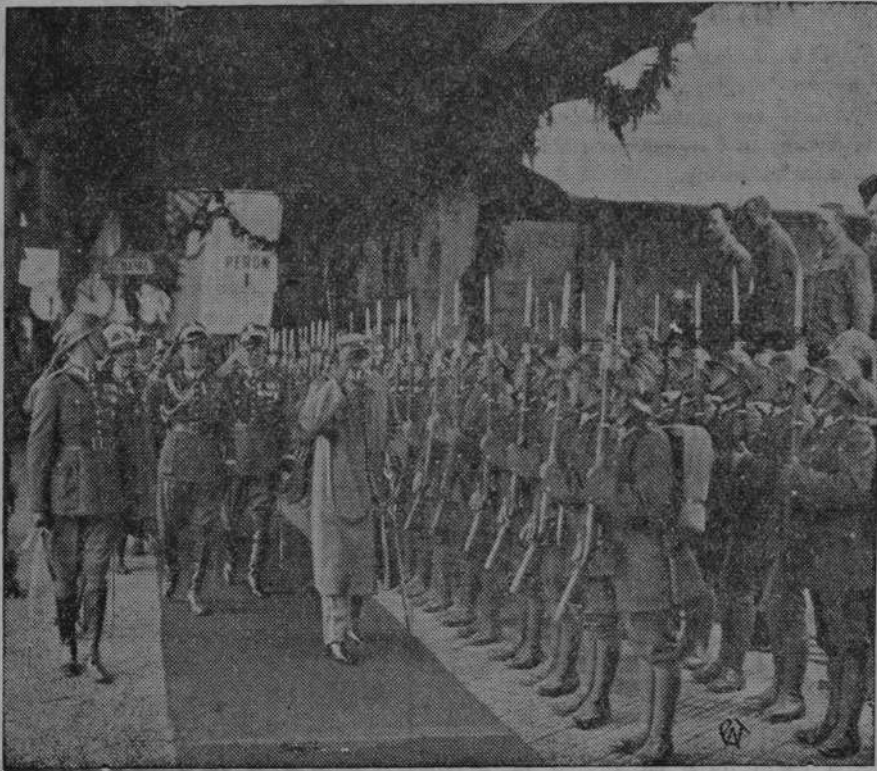
O godz. 12,45 witany owacyjnie przez tłumy publiczności przy dźwiękach Hymnu Państwowego przybył na Błonia Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie dowódcy O. K. Kraków gen. Łuczyńskiego i świty.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w łoży głównej na trybunach. W tym momencie Marszałek Piłsudski dał rozkaz do rozpoczęcia defilady.

Przejeżdżające pułki chyliły sztandary przed Prezydentem Rzeczypospolitej i Marszałkiem Piłsudskim.

Niewdzianna dotychczas w tej ilości defilady pułków kawalerji, doskonała postawa i wygład defilujących ułanów wywarł na zgromadzonych tłumach głębokie i niezatarte wrażenie.

Po skończonych defiladzie zegnany entuzjastycznymi okrzykami wielotysięcznych tłumów



Marszałek Piłsudski na dworcu w Krakowie przechodzi przed frontem kompanji honorowej. Za Panem Marszałkiem kroczą generał Kasprzycki i generał Wieniawa-Długoszewski.

Błonia przedstawiały widok niezwykle malowniczy, ustawiono trybuny honorowe dla dostojników państwowych, korpusu dyplomatycznego, oraz trybuny dla publiczności, która w liczbie przeszło 15 tysięcy szczerze wypełniła

Naprzeciwko trybun ustawili się niezliczone delegacje organizacji b. wojskowych i zrzeszeń społecznych ze Związkiem Legionistów, Związkiem Strzeleckim na czele, z licznymi pocztami sztandarowymi i orkiestrami.

Wszystkie wzniesienia, okalające Błonia wypełnione były tłumem publiczności, której cyfrę obliczają na przeszło 100 tysięcy.

Imponująco przedstawiał się kopiec Kościuszki, na którym powiewała na wysokim maszcie

stawiono trybunę dla Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, na której widniał Orzeł Biały na tle barw państwowych.

Uroczystościom towarzyszyła piękna słoneczna pogoda.

Naprzeciwko trybun ustawili się w kilku rzutach do przelotu 12 pułków kawalerji.

O godz. 10,30 odezwały się dźwięki marsza generalskiego.

Na placu rewji ukazał się na koniu dowodzący całością rewji inspektor armji generał dywizji Dreszer, który przejechał przed frontem pułków, odbierając raport od poszczególnych dowódców.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej na dworcu w Krakowie w otoczeniu dziatwy krakowskiej, przybyłej na Jego powitanie.

Na czele 12 pułków kawalerji jechał konno inspektor armji gen. dywizji Dreszer, a za nim ciągnęły kłusem długim szeregiem następujące pułki kawalerji: 1 p. Szwoleżerów im Marszałka Piłsudskiego odznaczony orderem Virtuti Militari, 7 p. Ułanów odznaczony orderem Virtuti Militari z Mińska, 15 p. Ułanów odznaczony orderem Virtuti Militari z Poznania, 3 p. Ułanów Wielkopolskich z Leszna, 20 pułk Ułanów im. Króla Jana Sobieskiego z Rzeszowa, 24 p. Ułanów, 1 pułk strzelców konnych, 10 pułk strzelców konnych, 4 pułk strzelców konnych, 3 pułk strzelców konnych, 5 pułk strzelców i 8 pułk Ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowa.

Publiczność przyjmowała defilujących Ułanów entuzjastycznie.

publiczności Pan Prezydent Rzeczypospolitej, oraz Marszałek Piłsudski opuścili plac rewji udając się do swoich apartamentów.

Tymczasem szwadron honorowy pułków kawalerji odznaczonych orderem Virtuti Militari: 1 p. Szwoleżerów, 7 p. Ułanów z Mińska, 15 p. Ułanów z Poznania, oraz 20 pułku Ułanów im. Jana Sobieskiego pomaszerowały na Wawel, aby asystować przy uroczystości złożenia hołdu prochom króla Jana Trzeciego.

Przed godz. 2-gą do katedry na Wawelu zaczęli przybywać przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Frontem do katedry ustawili się szwadron honorowy 1 p. szwoleżerów ze sztandarem pod dowództwem pułk. Trzaski-Dur-

(Dokończenie na stronie 2.)



(Ciąg dalszy ze strony 1)

skiego. Na dziedzińcu wawelskim stanął 7 pułk Ułanów z Mińska, oraz pluton honorowy 1 białego mostów kolejowych, a dalej 2 następne pułki.

Przed wejściem głównym do katedry ustawiła się generalicja i wyżsi wojskowi: dowódcy dywizyj, brygad, inspektorowie armji, generałowie Osieński i Berbecki, oraz wiceministrowie Spraw Wojskowych gen. Fabrycy i Sławoj-Skiadkowski.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w czasie defilady kawalerji na błoniach krakowskich.

## Wódz - Wodzowi

### Marszałek Piłsudski oddał hołd prochom króla Jana Sobieskiego

O godz. 14,10 przybył do katedry Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Pana Premiera Jędrzejewicza i członków domu cywilnego i wojskowego. Powitany u progu świątyni a następnie wprowadzony do wnętrza katedry przez Arcybiskupa Metropolite Sapięę Pan Prezydent przeszedł do jednej z kaplic. W tym momencie chór katedralny odśpiewał „Bogu Rodzica”, „Kto się w opiekę” i „Pod Twoją Obronę”.

dowodzony przez P. Marszałka Piłsudskiego skierował się do krypty i zszedł na dół.

Przed sarkofagiem Króla Jana Trzeciego Marszałek Piłsudski w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej złożył hołd imieniem armji prochom bohaterskiego króla.

Zwracając się do Pana Prezydenta, Marszałek Piłsudski powiedział następujące słowa: „Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, w imieniu wojska składam hołd królowi polskiemu Ja-



Marszałek Piłsudski na czele grupy 24 generałów wchodzi do Katedry Wawelskiej, celem złożenia hołdu pamięci zwycięzcy z pod Wiednia

Pan Prezydent zszedł następnie do krypty w otoczeniu Metropolity Sapięę, Premiera i swity.

O godz. 14,25 przyjechał na Wawel Pan Marszałek Piłsudski w towarzystwie szefa biura inspekcji głównego inspektoratu sił zbrojnych pułk. Wartha.

Ustawione przed katedrą szwadrony honorowe prezentowały broń.

Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem starszyzny oficerskiej. Ubrany był w szarobłękitny mundur przepasany wielką wstęgą orderu *Virtuti Militari* w maciejówce na głowie. Marszałek wkroczył do katedry na czele oddziału złożonego z 24 generałów i wyższych wojskowych, którzy postępowali za nim uszeregowani w dwójkach.

Wszyscy oficerowie byli w strojach służbowych.

Po przekroczeniu progu świątyni, oddział

nowi Trzeciemu Sobieskiemu, wielkiemu wodzowi, który odnosił wspaniałe zwycięstwa”.

Marszałek Piłsudski wydał następnie oficjorem rozkaz: *bacność!*

W tym momencie Marszałek Piłsudski w postawie na *bacność* salutując, trwał przez dłuższy czas nieruchomo przed sarkofagiem Króla Jana Trzeciego.

Jednocześnie odezwał się potężny dzwon Zygmunta i uderzono w dzwony we wszystkich świątyniach, a ustawione na watach u stóp Wawelu baterje ciężkich dział oddały 21 strzałów honorowych.

Uroczyste skupienie panujące w tej chwili w katedrze królewskiej, wywarło potężne wrażenie.

Po złożeniu hołdu Pan Prezydent wyszedł z krypty i udał się do prezbiterjum, gdzie pod baldachimem zajął specjalnie przygotowane dlań miejsce.

Ulice przylegające do wzgórza wawelskiego zaległy tłumy publiczności.

Tymczasem w katedrze wawelskiej gromadzili się przedstawiciele Rządu, Marszałkowie Sejmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego i attachés wojskowi, władze cywilne i wojskowe, oraz duchowieństwo z metropolitą Sapięę, biskup polowy Gawlina, biskup Rospond i kapituła katedralna.

Wzdłuż głównej nawy ustawił się szpalerem kler.

W chwilę potem wyszedł z podziemi katedry Pan Marszałek na czele generalicji i wyższych wojskowych, którzy ustawili się w szereg w nawie bocznej, gdzie Pan Marszałek wydał rozkaz „*Czapki zdejm!*” i rozwiązał oddział. Marszałek Piłsudski z otoczeniem udał się następnie przed ołtarz główny.

Ks. Metropolita Sapięę w szatach pontyfikalnych w otoczeniu licznej kleru zaintonował uroczyste *Te Deum*.

Po odprawieniu modłów, wszyscy obecni odśpiewali „*Boże coś Polskę!*”.

Po zakończeniu modlitw Pan Prezydent i Marszałek Piłsudski odprowadzeni przez ks. Metropolite Sapięę w otoczeniu kapituły katedralnej opuścili katedrę, udając się do swoich apartamentów.

Obchód Narodowy ku uczczeniu wiekopomnego zwycięstwa Jana Sobieskiego miało w Krakowie przebieg imponujący i było wielką manifestacją armji i społeczeństwa na cześć bohaterskiego Króla i oręża polskiego.

Obecność Prezydenta R. P. i Wodza Narodu pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, członków Rządu z Premierem Jędrzejewiczem na czele, marszałków Sejmu i Senatu, duchowieństwa i korpusu dyplomatycznego nadały uroczystościom charakter niezwykle podniosły.

Kto był świadkiem składania hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu, kto widział entuzjazm tłumów na widok maszerujących na Błoniach Krakowa pułków kawalerji, temu chwile te pozostaną na zawsze w pamięci.



P. Marszałek Piłsudski przyjmuje defiladę 12-ty pułków kawalerji na Błoniach krakowskich. — Obok — plk. Wartha.

#### JARMARK WEŁNY W POZNANIU.

W związku z rozpisaniem w ostatnich dniach września br. przez instytucje rządowe wielkich przetargów na większe dostawy i przypadającymi na ten czas datami strzyż jesiennych, termin następnego Jarmarku Wełny w Poznaniu został ustalony na dzień 31 października 1933 r.

#### OKROPNA KATASTROFA LOTNICZA.

PARYŻ. Z Toul donoszą, że samolot wojskowy, należący do garnizonu Metz opadł na pola w okolicy wioski Manoncourt. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu. Samolot został kompletnie zniszczony.

#### PROFANACJA GROBU.

KATOWICE. W nocy z dnia 3 na 4 bm. nieznanymi złościami skradli z grobu b. wojewody śląskiego śp. Józefa Rymera na cmentarzu katowickim brązową płytę nagrobną. Sprawcami profanacji będą prawdopodobnie Niemcy.

#### TRZY OFIARY KATASTROFY HYDROPLANU.

PARYŻ. Z Marsylii donoszą, że podczas lotu nocnego uległ katastrofie hydroplan wojskowy. Rano znaleziono wywrócony na falach morza hydroplan i wylowiono ciała trzech lotników ofiar katastrofy.

#### BLISKOŚĆ WYBORÓW.

Prasa stołeczna informuje, że wyborów do rad wiejskich należy oczekiwać w ciągu listopada. Po wyborach wiejskich rozpoczną się dopiero wybory do samorządu miejski.

#### ZA ZNIEWAGĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Sąd w Chojnicach skazał b. posła na Sejm Józefa Józwiaka na miesiąc aresztu za obrazę Marszałka Piłsudskiego.

#### SPRAWCA ZAMACHU NA KANCLERZA STANIE WKRÓTCE PRZED SĄDEM.

WIEDEŃ. Sprawca zamachu na kanclerza Dollfusa Dertil został odstawiony do aresztu sądu krajowego. Oskarżony on będzie o usiłowanie skrytobójczego morderstwa i stanie przed sądem przysięgłych. Grozi mu kara od 15 do 20 lat więzienia.

#### SZEŚCIU KOMUNISTÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

BERLIN. Trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił wnioski o rewizję wyroku na 6 komunistów skazanych na śmierć w lipcu przez sąd przysięgłych w Kolonji za zamordowanie dwóch szturmowców i ciężkie poranienie dwóch policjantów.

#### 316.366.350 ZŁ. SUBSKRYBOWANO DO 6 BM. WIECZORU.

WARSZAWA. 7. 10. Wczoraj do godz. 18 ze wszystkich stron kraju napływały meldunki zapisów na *Pożyczkę Narodową*. Jak wynika z tych obliczeń suma subskrypcji do tego czasu wyniosła 316.366.350 zł. Meldunki napływają w dalszym ciągu.

#### Jakie podatki płatne są w październiku

W miesiącu październiku bm. płatne są następujące podatki:

Dnia 15 bm. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu br. płatna przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dnia 15 bm. płatna jest trzecia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego za rok 1933.

Do 15 października płatna jest zaliczka miesięczna za wrześień od niektórych zajęć zawodowych (notariusze, pisarze hipoteczni, komornicy).

Do 31 października br. płatny jest nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych

Do 31 października br. — różnica w podatku dochodowym, wymierzonym za dany rok wraz z podatkiem kryzysowym.

Podatek dochodowy od uposażeń, płatny w ciągu dni siedmiu od chwili potrącenia.

Do dnia 5 bm. płatny jest podatek od energii elektrycznej, zużytej w okresie od dnia 16 do 15 października br.

Nadto w miesiącu październiku płatne są wszystkie zaległości i należności, rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, z terminem płatności w tym miesiącu

#### REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu 14 i 21 października br. — Zwraca się uwagę właścicieli pojazdów mechanicznych że przy rejestracji winni zapłacić I ratę opłat na rzecz Państw. Funduszu Drogowego, przyczem dla pojazdów, które już były rejestrowane a wycofane z ruchu po 1. IV. 1933 r. właściciele winni przedłożyć zaświadczenie właściwej władzy wymiarowej, że opłaty na rzecz Państw. Funduszu Drogowego za czas od 1. IV. 1933 r. do końca miesiąca, w którym pojazd wycofano z ruchu uiszczono.



## IV. Wszechświatowy Złot Harcerzy w Goeduelloe w sierpniu 1933 r.

(Ciąg dalszy)

Nadeszła noc. Granica czeska. Trudności z wagonami wiozącymi sprzęt obozowy, których Czesi nie chcieli puścić, zostały szczęśliwie przezwyciężone. Granica węgierska. Delegacja powitalna w mrokach głębokiej nocy, w szumie ulewy. Rano, kraj płaski, urodzajny. Jak okiem sięgnąć, pola kukurydzy. Na drogach tłusty czarnoziem, lśniący od nocnego deszczu. Pola maku. Tytoń i melony. Ale ponad tem wszystkim, w miejsce upalnego słońca, wisiała wilgotna chłodna mgła, ociekająca mżącym deszczem. I mimowoli człowiek z dreszczem przerażenia, przypomniał sobie znane twierdzenie harcerskie, według którego lord Baden Powell miał być „planetnikiem”, za którym deszcz chodzi niezmiennie. Nikt nigdy nie widział Naczelnego Skauta przy pogodzie — zapewniali bywalcy. Ma przyjechać na Węgry, to i na Węgrzech robi się słońce.

Poprzez chłodną mgłę pociąg sunął historycznym szlakiem, którym przez wieki między Węgrami a Polską szła wymiana wina, złota, królów i obrońców przez Koszyce i Hatwan, gdzie wspominają dotąd gen. Dembińskiego, aż po cienie wielkie drzewa — las masztów i flag — Gödöllö.

Wygląd odświętny bez urzędowości, radosny bez namaszczenia, tłumy bez policji i kordonów (teren jamborowy był eksterytorjalny, utrzymywała w nim ład tylko milicja skautowa) i gromkie okrzyki „Jo munkat! Dobrej pracy!” braterskie pozdrowienia skautowe. Na przekór mgłę paliły się pomarańczowe chustki skautów węgierskich.

Na teren obozów przeznaczony został ogromny park, dawniej cesarski, liczący kilka kilometrów wzdłuż i wszerz. Trudno było sobie wymarzyć piękniejsze ramy dla rozśmianej, barwnej młodości. U stóp skały z posągami cesarzowej Elżbiety, ze zbytkiem wielką i ciężką koroną św. Szczepana na szczycie, stał namiot Baden-Powella. Legendarny jeleni Arpadów

bielił się na odznace jamborowej, na bramach i godłach.

Legenda o zaczarowanym jeleniu jest następująca:

„Przed wielu wielu laty w dalekiej ziemi żyło dwu braci: Hunor i Magyar. Byli to synowie księcia Menrita. Gdy pewnego razu, polując, las przebiegali, ujrzeli przedziwnego jelenia. Tak pięknego zwierzęcia nie widzieli jeszcze nigdy.

Natychmiast poszli za jego tropem, ale doścignąć go nie było sposobu. — Przez strumienie i zarośla, gęstwinę i polany biegli za nim i wnet spostrzegli się, że nie mają do czynienia ze zwykłym zwierzęciem. Futro jelenia miało białe połyski a na rogach igrał srebrny blask. Jeleń w pewnym momencie znikł, a rycerze zorientowali się, że zagrzani pogonią zapędzili się w zupełnie nieznaną okolicę. Otaczali ich gęste lasy, piękne łąki, wesoło mruczące strumienie i oto obaj bracia postanowili przyprowadzić swoje rody do tej błogosławionej krainy.

Tak też się stało. Hunor i Magyar przywieźli swoje rody do kraju, gdzie zapędzili się za białym jeleniem. Po wielu latach wyruszyli stąd na równie między Dunajem a Tyszą, zrazu Hunnowie, potem Madziarzy, a by objąć dziedzictwo Attyli.

Omawiając przebieg samego Jamboree, nie od rzeczy będzie, gdy zanalizuje się całokształt Węgier.

Za tym samym białym jeleniem poszli teraz skauci całego świata, aby przybyć do Gödöllö na Jamboree i aby ugruntować nowe państwo braterstwa skautowego, łączącego w przyjaźni wszystkie części świata.

Naród węgierski powstał ze zmieszania się fińsko-ugryjskich elementów łowieckich i rybackich z tureckotatarskimi elementami pasterskimi, które wchłonięte zostały przez pierwsze.

Język węgierski jest językiem alutynajczynym i należy do języków fińsko-ugryjskich, z wielką domiesz-

## Sensacyjne aresztowanie w Brodnicy

Żywo komentuje się w Brodnicy aresztowanie mistrza kamieniarskiego Franciszka Bielawskiego z Brodnicy, dokonane przez tut. posterunek P. P. w piątek, dnia 6 bm. —

Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów sprawy narazie podać nie możemy. Według obiegających miasto pogłosek aresztowanie nastąpić miało rzekomo z powodu zabójstwa na osobie nieznanego dotychczas włóczęgi, którego aresztowany miał przejechać samochodem na szosie między m. Osie a m. Dębowiec w powiecie

świeckim w czerwcu ub. roku a następnie porzucić w lesie i pozbawić życia dwoma strzałami z rewolweru.

Świadkiem tej zbrodni miał być pomocnik Bielawskiego, Bendykowski Franciszek. Aresztowanego osadzono w areszcie śledczym w Brodnicy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi p. Prokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu jako terytorjalnie właściwy. —

O wynikach śledztwa nie omisszamy poinformować w swoim czasie Szanownych Czytelników.

## Niemieckie siły zbrojne

PARYŻ. W sobotnim „Petit Journal” pułkownik Magne zajmuje się zdolnością bojową niemieckich oddziałów szturmowych. Formacje te wyrażały się w dniu 1 stycznia br. cyfrą 450 tys. żołnierzy i 30 tys. oficerów.

Odbywały one w ciągu całego roku ćwiczenia wojskowe tak samo, jak armia regularna. Pierwotnie celem organizacji narodowo-socjalistycznej było stworzenie rezerwy dla Reichwehry lub Schupo i dlatego formacje były podzielone na oddziały szturmowe i zwykłe S. S-manów. Od lata tego roku zostały one podzielone na kompanie, bataljony, pułki i brygady. Wskazuje to, iż obecnie oddziały uważane są już za kadry regularnej armji. Traktat wersalski zabrania Niemcom przeprowadzania środków

mobilizacyjnych. Niemcy nie potrzebują się obawiać tej klauzuli, gdyż mobilizacja jest już u nich zrealizowana. Przeszło 200 tys. szturmowców zebrano w Norymberdze, a 180 tys. w Tempelhofie. Zapomocą pociągów i samochodów ciężarowych Niemcy byłiby w stanie przetransportować tych 200 tys. szturmowców w ciągu 10 godzin nad granicę francuską, podobnie jak z Tempelhofu mogliby w ciągu równie krótkiego czasu przewieźć swe oddziały nad granicę polską. O ile chodzi o broń, to jej również nie brakuje. W jednym tylko garnizonie na granicy wschodniej znajduje się 50 tys. karabinów i 4.500 mitraljez. W tych warunkach — kończy plk. Magne, Rzesza hitlerowska może sobie łatwo pozwolić na przemianę Reichwehry na milicję. Właściwą armją niemiecką są bowiem oddziały szturmowe.

ka elementów językowych tureckich, nabytych przez zmieszanie się szczepów jeszcze przed przyjściem do kraju. Działy na niego z jednej strony wpływy słowiańskie (wyrazy rolnicze) i niemieckie (wyrazy rzemieślnicze i handlu).

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Skazanie niemiaszka

Sąd w Poznaniu skazał Niemca Gercikoma z Jastrzębek (pow. Nowy Tomysl) na rok ciężkiego więzienia za obelżywe odzywianie się o Polskę i Polakach.

## Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

40) TOM I.

Maurycy namyślał się, widać, że Oktawja zaproszona została przez d'Arfenilla i zapewne znajdzie wybieg do zrzeczenia się obiadu, zaprojektowanego z rana.

— I owszem, — odpowiedział — będę!

— Brawo! Pyszny z ciebie człowiek!

— O której godzinie?

— O pięć minut przed ósmą, bo punkt o ósmej ostrzygi zielone podane będą na stół, Chateau d'Yquem przed zupą zółwiową.

— Nie spóźnię się.

— Młodzi ludzie uścisknęli sobie ręce i rozeszli się w różne strony.

Chociaż Maurycy i Oktawja od dawna się znali, nie było to wiadomem światkowi bulwarów i hulaków...

Oktawja kochała Maurycyego na swój sposób, ale szczerze, nie przeszkadzało to jej jednak wystrzegać się kómpromitowania z współpracownikiem lichej gazetki, na czem mogłyby ucierpieć jej interesa finansowo-sercowe.

— Ciekawy jestem, jak się Oktawja przedemną wykręci — myślał uśmiechając się Maurycy.

Nie przyspieszając kroku i wyborne paląc cygaro, Maurycy zmierzał ku domowi przy ulicy Comartin.

Oktawja czekała na niego.

Mieszkanie jej, którego opisywać nie będziemy, gdyż wcale nie byłoby to interesującym — składało się z kilku pokoiów na pierwszym piętrze, a okna jego wielkie i dość liczne wychodziły jedno na bulwar, drugie na ulicę Comartin.

Umebłowanie było kosztowne, ale jaskrawe, bez gustu. Wszystko było tu dla efektu, nic dla prawdziwego smaku. Oktawja spoczywała na sze-

zlongu w małym buduarze, którego ściany pokryte były atlasem, takim samym, jak krzesła i fotele.

Czytała romans, paliła papierosa i ziewała.

W mgnieniu oka, gdy otworzyły się drzwi i wszedł Maurycy, młoda kobieta zerwała się z szeslongu, rzuciła książkę, papierosa i podbiegła ku młodemu człowiekowi.

— A! jakiś ty niedobry! — zawołała — tak późno! Dwie godziny czekam już na ciebie!

— Nie gniewaj się moja mała. Byłbym wiele oddał, gdybym mógł być przyjsć wcześniej, ale musiałem być na drugim końcu Paryża. Nareszcie uwolniłem się i jestem.

Oktawja westchnęła.

— Co ci to jest? — zapytał Maurycy. — Czy masz jaki kłopot?

— Mam wielkie zmartwienie.

— Jakie?

— Chciałam z tobą spędzić cały wieczór. Wiesz, jak się z tego już naprzdó cieszyłam.

— I ja się także cieszyłem. A teraz przeszkoda, co?

— Niestety.

— Rozumiem. Hrabia zawiadomił cię, że przyjedzie i Danae czeka na Jowisza.

— Nie, zupełnie co innego, mój drogi... znasz d'Arfeunilla?

— Wybornie. Jesteśmy przyjaciółmi.

— Otóż d'Arfeunille przyjechał do mnie z zaproszeniem na obiad.

— I ty przekładasz zaproszenie Guy'a d'Arfeunille nad moje?

— O! wiesz, że nie.

— Jakże mogę wiedzieć, kiedy dowodzisz czego innego?

— Mój drogi, pamiętasz, jak się ułożyliśmy — rzekła Oktawja poważnie. — Ty nigdy nie masz być zawadą dla mej przyszłości.

— Nie widzę, jaki jest związek między obiadem wicehrabiego i twą przyszłością?

— A jednakże związek jest bardzo wielki.

— Rozwiąż mi tę zagadkę.

— Dobrze. Obiad będzie u Brebanta. Na obiedzie ma być młody hrabia rosyjski, posiadający około miliona franków rocznego dochodu i ogromne majątki.

— Zobaczywszy, że d'Arfeunille, z którym w wielkiej jest przyjaźni, zachodzi do mej loży, — prosił go, ażeby został mi przedstawiony. Zapoznanie nastąpi dzisiaj. Widzisz, że idzie tu o moją przyszłość. Rosjanie żenią się.

— Bardzo pięknie i chociaż serce moje musi cierpieć, życzę ci, abyś wygrała tę partję.

— Zawsze pozostaniesz dla mnie najdroższym.

— Ta nadzieja mnie pociesza.

— Obiad będzie o ósmej. Po mnie przyjechać ma Lamouroux.

— Kto to ten Lamouroux?

— E! znasz go zapewne, były podoficer kawalerji, nauczyciel fechtunku. Wszędzie udało mu się wkręcić, w jaki sposób nie pojmuje, bo mnie on się wcale nie podoba, bywa na wszelkich śniadaniach, na wszelkich obiadach i kolacjach i balach, należy do wszystkich zakładów, do wszystkich pojedynków, zawsze go zobaczysz na wszystkich pierwszych przedstawieniach, a utrzymują, że grosza niema przy duszy. Śmiały jak rzadko. Podobno d'Arfeunillowi daje lekcje fechtunku i boksowania.

— No, moja mała, sprawię ci wielką niespodziankę.

— Jaką? mówże prędzej!

— Razem z sobą spędzimy wieczór.

— Jakto? ty także będziesz na tym obiedzie?

— Będę. Spotkałem się z wicehrabią, który mnie bardzo uprzejmie zaprosił, a kiedy się dowiedziałem, że i ty tam będziesz, przyjąłem zaproszenie.

— Więc tyś sobie wciąż ze mnie żartował? — wesoło zawołała Oktawja.

— Niby trochę.



# Skazanie komunistów

## Zakończenie procesu łuckiego

LWÓW. W Tarnopolu zakończyła się wielka rozprawa sądowa, zwana „procesem łuckim“ przeciw komunistom, oskarżonym o przynależność do K. P. Z. U., działalność antypaństwową, organizowanie jacejek i prowadzenie propagandy na terenie woj. wołyńskiego.

W wyniku rozprawy na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trzej

główni oskarżeni Grzegorz Pryjma, Stanisław Wesołowski i Józef Zamkowy skazani zostali na karę po 10 lat więzienia każdy. Dalsi oskarżeni — na karę więzienia od 8 miesięcy do 9 lat. Wszyscy zasądzeni skazani zostali również na utratę praw obywatelskich i honorowych na okres od 5-ciu do 10 lat. Obrona zapowiedziała wniesienie kasacji.

## Do zimy daleko a tymczasem zbiory w polu gniją

W wielu okręgach na Uralu nie tylko, że nie skończono jeszcze zniw ale są takie miejscowości, w których zboże niezwiezione z pol gnije.

Według statystyki zebranej przez „narkomzem“, skoszono zaledwie 74,2%, a na pniu pozostaje jeszcze 25,8% zasiewów. Niezbranie w porę zboża grozi okręgowi uralskiemu wielkimi stratami.

W okręgu Naddońskim na 20 września na pniu znajdowało się 47% zbiorów tegorocznych. Ze 150 rejonów kolchozów skończyło zbiory 10. Niektóre kolchozy zebrały zaledwie 25% urodzaju. W okręgu „Pietuchowskim“ nie zebrano nawet połowy. Najgorzej przedstawia się okręg Samarski.

Kierownik oddziału ziemskiego Sidorow, zamiast tego, aby mobilizować wszystkie siły do zbiórki mówi: „do

zimy jeszcze daleko, zdążymy zebrać...“ to samo dzieje się i na Ukrainie, gdzie np. w okręgu Odeskim zboże leży w kopach, w mendlach na polu przestrzeni 375.000 hektarów, około 15 proc. urodzaju.

## Szaleńczy krok zmaltretowanej żony

WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU USILOWAŁA POZBAWIĆ ŻYCIA MĘŻA-TYRANA.

MOKRYLAS, pod Gołubiem. (Wiad. od własnego korespondenta). Właścicielami niewielkiego gospodarstwa w Mokrymlesie, pow. Wąbrzeźno są małżonkowie Swątkowie.

Żona S. pracowała w gospodarstwie

# Mordować żydów

nazwała się terrorystyczna banda arabska w Palestynie

Sensacyjna wieść obiegła Palestynę, że wykryto tajną arabską organizację terrorystyczną pod nazwą „Mordować Żydów“.

Organizacja ta związana była ze „Związkiem Młodzieży Muzułmańskiej“, którego centrala znajduje się w Sofuri, miejscowości położonej w pobliżu Nazaretu. W lokalu tej organizacji przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono 4 piekielne maszyny.

Aresztowani zostali Mustafa Ali i

Achmed Tacha, którzy przyznali się do udziału w organizacji, a nawet wskazali przywódców.

Zeznań aresztowanych wynika, że terroryści są oddziałem „Związku Młodzieży Muzułmańskiej“. Grupa ta liczy 30 ludzi.

Zorganizowana była jeszcze w roku ubiegłym i przez ciąg półtorarocznej występnej działalności zapisała na swoim koncie kilkadziesiąt morderstw.

## Sprzeniewierzyli 20 tys. złotych a Sąd skazał ich na 2 lata więzienia

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym odbyła się w piątek rozprawa karna przeciwko urzędnikom Warszawskiego Banku Handlowego oddział w Poznaniu — Franciszkowi Kamińskiemu

i Helenie Michałowskiej oskarżonym o sprzeniewierzenie około 20 tys. zł.

Oskarżeni przyznali się do zarzucanych im czynów i po rozprawie, która potwierdziła w całości wyniki śledztwa, sąd wydał wyrok, skazujący oboje oskarżonych na karę więzienia po dwa lata, pozatem sąd uwzględnił powództwo cywilne Banku w kwocie 19.296 zł.

## Nowy kościół na Helu

GDYNIA. Dnia 6 bm. ks. biskup chełmiński dr. Okoniewski dokonał konsekracji nowowybudowanego kościoła na Helu oraz poświęcenia dzwonnów. W uroczystości tej wzięli udział admirałowie Unrug, główny komendant Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowski, kom. Frankowski, dyr.

Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, przedstawiciel Starostwa Morskiego liczne duchowieństwo i tłumnie zebrani parafianie. Poświęcony dzwon ufundowany został staraniem Straży Granicznej i Marynarki Wojennej. Rodzicami chrzestnymi byli admirałowa Unrug i płk. Jur-Gorzechowski.

## Marsz Piłsudski honorowym obywatelem Olkusza.

Rada Miejska m. Olkusza uchwaliła nadać Marsz. Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe.

## USMIERZONY BUNT WIĘZNIÓW.

BUENOS AIRES. W tutejszym więzieniu wybuchł bunt. Więźniowie zaatakowali strażników, którzy zmuszeni do użycia broni, zabili trzech więźniów. 7-miu strażaków odniosło rany. Spokój został przywrócony dopiero po wezwaniu oddziału wojska i użyciu gazów łzawiących.

## BOŻYSZCZ NARODU POLSKIEGO.

NOWY YORK. Dzisiejszy „New York Times“ ogłasza liczący 1200 słów kablogram własnego korespondenta Birchalla, opisujący szczegółowo wczorajsze uroczystości krakowskie, z entuzjazmem mówiący o Marszałku Piłsudskim, jako bożyszczu całego narodu polskiego.

## 5-letni chłopiec zginął w pożarze.

Podczas pożaru zagrody Józefa Michniaka we wsi Polesie Mikołowskie, zginął 5-letni syn Michniaka, który był zamknięty w domu.

## Obląkany pułkownik werbował żołnierzy.

W powiecie oszmiańskim aresztowano onegdaj b. pułkownika armji carskiej, Wasyla Ursynowa, który werbował osobników do walki z Sowietami. W czasie swych wędrówek po wsiach, Ursynow odczytywał odezwy, podpisane rzekomo przez brata cara Mikołaja, który ma mieszkać pod Moskwą, oczekując na... odsiecz z Polski.

Jak się okazało, Ursynow jest umysłowo chory. Ma on być wysiedlony z Polski do Sowieców, jako mieszkaniec Białorusi sowieckiej.

od rana do nocy, wykonując takie prace, które do kobiety nigdy nie należą. Pracowała — nie szemrała. Kto chce żyć — musi pracować. Jedynym jej nieszczęściem był

## własny mąż

który stale maltretował pracowitą żonę.

Jak liczni sąsiedzi opowiadają, S. w okrutny sposób znęcał się nad swoją żoną, bił ją łańcuchami, sznurami, czym popadło.

Ciężko naprawdę było żyć bezbronnej kobiecie. W głowie jej zrodził się ścisłe szaleńczy plan: pozbycia się okrutnego męża na zawsze.

I plan swój wykonała. W chwili, gdy wracała z mężem swym z pola, wyciągnęła ukryty w sukni rewolwer (parabellum) i strzeliła do męża w tył głowy. Kula przeszła przez szyję i wyszła prawym policzkiem. Natychmiast ranego oddano opiece lekarskiej, a niedoszłą zabójczynię przytrzymano w areszcie.

Zajście to wywołało w całej okolicy zrozumiałe wrażenie.

## NAPAD RABUNKOWY.

Z Świecia donoszą nam:

Wracającą ze stacji Pruszcz do domu handlarzkę drobiu, Leśniewską Stefanję, zamieszkałą w Łowiniu, napadło kilku nieznanymi osobnikami na szosie pomiędzy Pruszczem, a Łowiniem. Napastnicy — napadł miejsce w godzinach wieczornych — wyrwali bezbronnej kobiecie torebkę, zawierającą 225 zł. gotówki, kilka monet gdańskich i dokumenty osobiste, poczem uciekli w pole, korzystając z ciemności zapadłego już zmroku wieczora.

## Wyrok na morderców ś. p. Hołówki

Proces przeciw mordercom ś. p. Hołówki zakończony został w dniu 6 bm.

Po 3-godzinnej naradzie trybunał wkroczył na salę i przewodniczący wśród ogólnej ciszy i skupienia odczytał wyrok:

Aleksander Bunij winien współwiny w zbro-

dni morderstwa zasadniczego z par. 5 ustępu 134, 135/111, 132 ust. 2 austr. ust. karn. a to po myśli przepisów, wprowadzonych ustawą karną skazany na 10 lat więzienia, winien zbrodni stanu z art. 97 par. 1 ustawy karnej za co skazany zostaje na 2 lata więzienia. Po myśli art. 31 ust.



Na fotografii: Bunij, Motyka i Baranowski na ławie oskarżonych.

karnej skazany zostaje na łączną karę 10 lat więzienia, po myśli art. 47 par. 1b ust. karn. z art. 52 par. 3 orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 10.

Roman Baranowski winien jest współwiny zbrodni morderstwa zasadniczego oraz zbrodni stanu za co skazany zostaje (w myśl powyżej wymienionych artykułów) na karę więzienia po 6 lat — łącznie na lat 10 więzienia, oraz na utratę praw obywatelskich i publicznych na lat 10.

Obu skazanym zalicza się do kary czas przebyty w więzieniu.

Trzeci oskarżony Mikołaj Motyka winien jest współwiny zbrodni morderstwa zasadniczego i skazany zostaje na 6 lat więzienia.

Obronca Baranowskiego adw. Kreutzenauer zgłosił kasację.

## Kowalewo

— Kradzież snopów. Górecka Marjanna, posiadająca gospodarstwo, graniczące z rolą p. Krzywdzińskiego i córka Agnieszka. Ponieważ p. Krzywdziński miał przy ich granicy bardzo piękne żyto, więc pewnej nocy udała się rodzina Góreckich na jego pole i przeniosła około 200 snopów na pole swoje. P. Krzywdziński zauważył szkodę, no i policja zmusiła Góreckich do przeniesienia snopów na pole prawego właściciela. Niezależnie od tego sprawa oparła się o sąd, który skazał Góreckich na 14 dni aresztu każdego. Marjannie i Agnieszce, jako niekarzanym, Sąd karę zawiesił na przeciąg lat trzech.

— Nieszczęśliwa zamiana. Piórkowski Ignacy, mieszkający obecnie w Gołubiu, pożyczył pewnego razu rower od swego brata Franciszka i przyjechał na nim do Kowalewa. Tutaj spotkał się ze Stankiewiczem Leonem i zaproponował mu zamianę ramy. Stankiewicz nie podejrzewając nic złego, dał się namówić i zamienił swoją ramę na ramę rowerowi Piórkowskiego, dopłacając jeszcze 10 zł. Przekonał się niedługo, że zrobił zły interes, gdyż rama była w kilku miejscach pęknięta i sprzedał ją dalej. Ponieważ jednak Piórkowski Franciszek nie zgodził się na takie handlowanie rowerem, w dodatku pożyczonym od Józefa Wojnowskiego z Bagartu, — spraw oparła się o sąd, gdzie Piórkowski Ignacy otrzymał trzy miesiące aresztu, a Stankiewicz Leon 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

— Ukradł kaczki. Karaszewski Zygmunt, młody chłopak, szukając pracy, wszedł do Krzywdzińskiego w Plywaczewie i poprosił o kawałek chleba, który też otrzymał. — Wyszedłszy na podwórze, zobaczył na stać wie pięć kaczek. Obejrzał się w jedną stronę i w drugą, a nie widząc nikogo, złapał kaczki, wsadził do koszyka i zadowolony udał się w drogę do Kowalewa, a stamtąd pociągiem do Gołubia, aby kaczki sprzedać. W Gołubiu miał pecha, bo od razu wpadł w ręce policjanta, który już na niego czekał. Kaczki zwrócono właścicielowi, a Karaszewskiemu zaaplikował Sąd 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

Myjcie owoce  
i jarzyny,  
spożywane  
na surowo!



# Spółeczeństwo pow. wąbrzeskiego spełniło obowiązki obywatelski

Ubiegłej soboty wieczorem oficjalnie zamknięto subskrypcję Pożyczki Narodowej, która na apel Rządu, pokryta została przez ofiarne społeczeństwo blisko TRZYKROTNIE.

Chociaż do tej chwili nie mamy szczegółowych danych, gdyż meldunki wciąż jeszcze napływają do Gen. Komisarza, to musimy podkreślić, że Naród Polski całkowicie spełnił swój obowiązek. Imponujące wyniki Pożyczki są wielkim, walnym zwycięstwem idei państwowości, poczucia obywatelskiego i karności społecznej na wewnętrznym froncie walki naszej o PRZETRwanie CIĘŻKIEJ DOBY DZISIEJSZEJ I O LEPSZE JUTRO.

Nadzieje nie zawiodły. Ogół polski wykazał pełne zrozumienie doniesłego zadania, zaś na czoło w tym wspaniałym i niezapomnianym wyścigu ofiarności wysunęły się RZESZE PRA-

COWNICZE, karne, zwarte, solidarne i świecące pięknym przykładem świadomego i rzetelnego poczucia obowiązku wobec Państwa i kraju.

Własnymi siłami, sobie pomóżemy i zaradzimy! To dumne hasło nie jest tylko słowem — od dziś jest ono CZYNEM, zrealizowanym przez silną wolę całego Narodu.

Spółeczeństwo NASZEGO POWIATU STANEŁO ZGODNIE W OFIARNYM, OBYWATELSKIM WYSIŁKU.

Spełniło swój obowiązek względem Państwa i Narodu. I to TRZEBA A NAWET MUSI SIĘ PODKREŚLIĆ.

Według dotychczasowych obliczeń w powiecie wąbrzeskim złożono:

65 subskrybentów — urzędników samorządowych złożyło 8.950 zł.

145 subskrybentów — urzędników prywatnych złożyło 16.050 zł.

1512 subskrybentów t. j.: przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo, wolne zawody i instytucje bankowe, spółdzielcze itp. złożyło 145.350 zł.

507 subskrybentów — urzędnicy państwowi — złożyli 74.850 zł.

Razem złożono: 245.200 zł. Z tego wpłacono już (prócz urzędników) 43.101,66 zł.

Wspaniały wynik subskrypcji w powiecie zawdzięczać należy Powiatowemu Komitetowi Pożyczki Narodowej, który pod przewodnictwem p. Starosty KALKSTEINA, pracował ofiarnie i sprężysto. Razem z Komitetem współpracowało zgodnie wielu wybitnych działaczy społecznych.

Owocną działalnością wykazała się również Straż Obywatelska z p. em. insp. szkolnym p. REISKEM na czele, Komitety lokalne i pracownicy z p. dyr. BULANDĄ.

poznańska pracować będzie precyzyjnie, zwłaszcza, pod względem jakości transmisji i stałości fali. Radjostacja poznańska otrzyma aparaty zakładów Marconi'ego, zaś „Polskie Radio” we własnym zakresie wykona montaż tej aparatury, przerobienie budynków, przebudowę anteny, urządzeń w studjach, urządzeń chłodniczych, zmodernizowania amplifikatorni itp. W ten sposób okręg poznański posunie się pod względem rozwoju radjofonji dużymi krokami naprzód.

—:o:—

## ÓSMĄ ROZGŁOSNIA POLSKA — TORUŃ.

Pozatem „Polskie Radio” przewiduje uruchomienie w roku przyszłym radjostacji w prastarym Toruniu. Radjostacja ta posiadałaby mniej więcej moc odpowiadającą mocy nowej rozgłośni poznańskiej i obsługiwałaby okręg pomorski, który dotychczas korzystał bezpośrednio z rozgłośni raszynskiej. Dzięki budowie rozgłośni w Toruniu, radjostuchacze pomorscy dysponować będą znacznie lepszym odbiorem, gdyż rozgłośnia toruńska posiadać będzie przypuszczalnie własny zasięg ponad 100 km.

Budowa dwóch nowych rozgłośni w Poznaniu i Toruniu jest niezmiernie ważnym krokiem „Polskiego Radja” w kierunku zapewnienia radjostuchaczom niektórych okręgów jak najlepszego odbioru radjowego.

—:o:—

## Radjo w świecie

AMERYKA.

Lato nie powoduje w Ameryce spadku zainteresowania radjem. Ludzie chcą użyć pięknej pory, lecz nie chcą przytem zaniedbywać audycji. Stąd zbliżenie przemysłu radjowego z przemysłem samochodowym, stąd wprost sensoryjne zapotrzebowanie na odbiorniki samochodowe (300.000 odbiorników sprzedanych w ciągu kilku miesięcy letnich!) Ponieważ zapotrzebowanie na odbiorniki rośnie w Ameryce w dalszym ciągu, fabrykanci samochodów wypuścili 86% automobilów zaopatrzonych w instalacje odbiorcze oraz anteny. Użyto przytem aparatów lampowych najnowszej typu, zabezpieczonych przeciwko wstrząsom powodowanym przez zły bruk. Cena takiego aparatu nie przekracza podobno 40 dol., jest zatem dostępna dla szerokiej warstwy amerykańskiej publiczności.

—:o:—

JAPONJA.

Radjoamatorowie i manewry powietrzne. Japońska marynarka i japońska flota lotnicza organizowały 9 i 10 ub. m. olbrzymie manewry, których punktem kulminacyjnym był atak powietrzny na Tokio. Przy tej sposobności powołano do służby pewną ilość należących do „Japan Amateur Wireless Association” radjoamatorów, którym polecono nadawać wiadomości wojskowe pozostające w związku z manewrami.

—:o:—

## Kącik radjowy

### DALSZA ROZBUDOWA SIECI POLSKICH ROZGŁOSNI.

„Polskie Radio” zrealizował swój wielki projekt rozszerzenia sieci polskich rozgłośni i pokrycia całego kraju odbiorem detektorowym, dzięki wzniesieniu potężnej rozgłośni centralnej, nie zakończyło na tem swej akcji. Oto w pierwszych dniach grudnia br., a w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia, Poznań, który dotychczas rozporządzał rozgłośnią o słabej mocy, otrzyma nowoczesną silną stację. Rozgłośnia ta mieścić się będzie w Cytadeli Poznańskiej, przyczem przy budowie jej wykorzystane będą budynki oraz trzy 85-metrowe maszty dawnej radjostacji pocztowej.

—:o:—

### PRZYSZŁA ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

Dotychczasowa rozgłośnia poznańska, ze względu na swoją słabą moc nie obejmowała zasięgiem detektorowym całego Województwa Poznańskiego. W myśl planów „Polskiego Radja” nowa rozgłośnia poznańska rozporządzać będzie mocą 16—17 KW., a więc będzie odpowiadała sile, a nawet nieco nią przewyższy, nowoczesne rozgłosnie we Lwowie i Wilnie.

Konstrukcja nowej radjostacji poznańskiej odpowiadać będzie najnowszym wymogom technicznym, które dyktuje tak szybki i ogromny postęp dokonywany się w dziedzinie radjotechniki, dzięki czemu wymagania w stosunku do radjostacji stale wzrastają. Rozgłosnia

Wyciąć i zachować!

## ROZKŁAD JAZDY KOLEI POWIATOWEJ do pociągów z Wąbrzeźna w kierunku

Ważny od 8. X. 1933 r

Torunia	Odjazd kolejki z miasta	Odjazd Kolei Państw. P. K. P.	Jabłonowa	Odjazd kolejki z miasta	Odjazd kolei Państw. P. K. P.
Osobowy	—	3,24	Osobowy	—	1,31
Osobowy	5,52	6,22	<b>Pospieszny</b>	—	5,35
Osobowy	9,23	9,53	Osobowy	8,22	8,52
<b>Pospieszny</b>	11,10	11,35	Osobowy	12,45	13,15
Osobowy	15,56	16,27	Osobowy	15,40	16,10
Osobowy	20,45	21,15	<b>Pospieszny</b>	—	17,25
<b>Pospieszny</b>	—	23,45	Osobowy	19,47	20,17

— Powiatowa kolejka nie kursuje

## Co się robi gdy się ma pieniądze

Pytanie wygląda trochę na ironję, bo od kilku lat przyzwyczailiśmy się do stałego i uporczywego narzekania na brak pieniędzy. Tymczasem u nas znaleźć można nieźle kapitały, a sami ci, którzy obecnie co miesiąc wygrywają mniejsze lub większe sumy na loterii, przedstawiają liczną rzeszę, której warto byłoby się przyjrzeć.

A zatem, co robią ludzie z wygranymi pieniędzmi? — Oczywiście zależy to od tego, kto wygrał. Czasem los jest złośliwy i wygrywa bogacz. Wygrane, nawet duże, powiększają tylko jego majątek, bez żadnego widocznego śladu.

Tymczasem 1000 złotych dla biedaka jest już poważnym kapitałem. Dawniej kupowano za nie przeważnie mieszkania. Sporo ludzi wydawało je na leczenie swoich bliskich. Często już i ten niewielki kapitał był podstawą do nowego życia. Natomiast wyższe wygrane od 10.000 zł wwyż, już zasadniczo zmieniają życie codzienne wygrywającego. Nietylko warstwy uboższe zakładają nowe warsztaty pracy, ale i klasy średnie idą po tej

samej linii. Spora część przystępuje do różnych spółek i przedsiębiorstw. Wielu również w ostatnich latach kupowało parcele podmiejskie i podobowało się.

Oddzielną kategorię tworzą wiecy „szczęściarze”, którym fortuna uśmiechnęła się uśmiechem kilkusettyśmianym lub milionowym. Byli to, jak dotychczas, w przeważnej części ludzie niezamożni, dla których zdobyte pieniądze były rewolucją w życiu. Charakterystyczne jest, że większość z nich metyliko nie roztrwonila pieniędzy, lecz w krótkim czasie powiększyła swój kapitał.

Tak było dotąd. Oczywiście nowa loteria, której ciągnięcie 1-ej klasy rozpoczyna się 19 bm., a która dzięki swej konstrukcji i taniości, staje się coraz bardziej popularną, zasypuje wygranymi nowych ludzi, co do których oczywiście jeszcze nie powiedziano nie można, jak zużyją pieniądze.

Losy do 1-ej klasy Loterii już nadeszły i są do nabycia w kolekturze „Głos Wąbrzeski”.

—:o:—

## WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 9 października 1933 r.

— Ślub. W dniu 2 bm. odbył się ślub p. Kazimierza Wojciechowskiego, adwokata z Lidzbarka, rodaka z Srebrnik pow. Wąbrzeźno z p. Marią Kozłowską z Chełmży. Młodej Parze „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

— Z minionej niedzieli. Wczorajsza niedziela, druga w październiku przeszła pod znakiem niepogody. Na ulicach coraz więcej zauważyć można zimowy ubiór.

— Wybryki wyrostków. Wczoraj wieczorem na rynku grupa wyrostków „zawianych” śpiewała niemieckie pieśni, przyczem zaczepiała przechodniów. Możliwe wreszcie policja położyła kres tym coraz częściej powtarzającym się wybrykom.

— Na zakończenie „Tygodnia Strażackiego” urządziła wczoraj tu. Straż Pożarna ćwiczenia przy ul. Chełmińskiej. Ćwiczeniom przypatrywało się dość dużo ludności oraz prezes powiatowy Straży Pożarnych p. mag. Cwiniarowicz i naczelnik pow. p. Bardyan. Pod wieczór ściągnięto uroczysto z masztu remizy strażackiej flagę narodową.

— Bernard Drązkowski — mistrzem kolarskim m. Wąbrzeźna. W ub. niedzielę, dnia 8 bm. na przestrzeni 80 km odbyły się zorganizowane przez K. S. „Pogoń” wyścigi kolarskie o mistrzostwo Wąbrzeźna na rok 1933-34. Do wyścigów stanęło 11 zawodników. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zawodnicy użyskali b. dobry czas i przybyli w dobrej formie.

Do mety przybyło 10 zawodników. Pierwszy do mety przybył p. Bernard Drązkowski w czasie 2 godz 24 min zdobywając temsamem tytuł mistrza kolarskiego m. Wąbrzeźna na 1933-34 r. Następnie kolejno przybyli: pp. Sass, Stencel, Gąsiorowski, Heldt, Ziółkowski Franciszek, Fialkowski Edmund, Czerwiński, Niedzielski Fr. i Ziółkowski Aleks. Rozdanie nagród i wieczorek towarzyski odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.

— Nieszczęśliwy wypadek z bronią. Syn p. Kołpackiego, Franciszek, z Wielkich Radowisk, nabijając broń uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Nabój źle naładowany wybuchł i zranił Kołpackiego w rękę tak nieszczęśliwie, że będzie trzeba mu ją odjąć. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Wąbrzeźnie.

— Z Banku Ludowego. Jak się dowiadujemy, walne zebranie członków Banku Ludowego odbędzie się w dniu 6 listopada o g. 4 po poł. w lokalu p. J. Nadolnego przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

## Z powiatu

— Sierakowo. (Dzieci na Pożyczkę). Działka szkolna w Sierakowie na wezwanie miejscowego kierownika p. B. Pukropa tchnięta duchem patriotycznym dała wzór wielkiej miłości Ojczyzny w małych serduszkach dziecięcych — subskrybując jedną obligację Pożyczki Narodowej w sumie 50 złotych.



## Film

### COCKTAIL TANECZNY NA FILMIE

Mae West wykona w filmie „Nie jestem aniołkiem” prawdziwy cocktail taneczny, który będzie kombinacją hula, shimmy, „hootchy-kootchie” i rumbly. Ciekawe, czy ten taniec się przyjmie.

### SIEDEM FILMÓW CLAUDETTE

Claudette Colbert nakręci aż siedem filmów w tym sezonie, a mianowicie: „Trzecia kwadra księżycy”, „Śpiewak pochodni”, „Cztery przeżeni ludzie” (reż. C. B. de Mille), „Święto śmierci” z Fredricem Marchem, „But” z Georgerem Rafttem, „Sprawa honorowa”

### Ruch Towarzystw

— Związek Właścicieli Nieruchomości. Jutro, we wtorek 10 bm. o godzinie 7.30 w salce hotelu pod „Orlem” odbędzie się zebranie Zw. Właśc. Nieruchomości.

Sprawy b. ważne dotyczące wszystkich właścicieli nieruchomości.

Zarząd:

(—) A. Makowski, sekretarz

(—) Z. Gaszyński, prezes

— Zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. wieczorem o godz. 7.30 w lokalu p. Klimka.

Obrady bardzo ważne, mianowicie sprawy podatkowe, sprawozdanie ze zjazdu Prezesów. Uprasza się o liczny udział.

ZA ZARZĄD:

(—) Dr. Piotrowski, prezes

— Powiatowe zebranie osadnicze. W dniu 10 października br. t. j. w przyszły wtorek o godz. 11-tej odbędzie się zebranie powiatowe członków

Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w sali p. Klimka w Wąbrzeźnie.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdanie Zarządu i komunikaty, 2) Sprawa obniżenia renty i szacunków osad, 3) Dyskusja nad sprawozdaniem i referatem, 4) Sprawa otwarcia składnicy, 5) Wybór własnego organu do ogłoszeń, 6) Wolne wnioski.

O liczny udział prosi

ZARZĄD POWIATOWY

Pomorskiego Związku Osadników i Rolników.

— Zebranie miesięczne O. P. W. K. do O. K. odbędzie się 12 bm. o godzinie 16-tej w byłej szkole wydziałowej na które P. P. Członkinie zaprasza

Zarząd.

— Towarzystwo Oświaty i Kultury polskiej w Wąbrzeźnie, dawny „Schulverein” ogłasza niniejszym Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w czwartek, dnia 19 października br. w sali p. St. Klimka o godz. 19.30. W razie braku dostatecznej liczby członków zebra-

nie to rozpocznie się o 15 minut później i będzie prawomocne bez względu na ilość członków obecnych.

Na porządku obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium Walnego Zgromadzenia.  
2. Ustalenie treści zmienionego statutu i podpisanie go.  
3. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej.  
4. Program działalności Towarzystwa.  
5. Wolne wnioski.

Wszystkich członków, którzy deklarację podpisali i składki wpłacili uprasza się o konieczne i punktualne przybycie.

Przewodniczący Zarządu

(—) W. Matuszkiewicz

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno Mickiewicza 1.

716/33

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11-go października br. o godzinie 10-tej sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Abrahama Lewina w Golubiu przy Rynku:

97 m firanek tiulowych, 35 m materiału płaszczowego, 55 m tiulu z jedwabiem, 70 m tiulu białego, 228 m aksamitu kolorowego, 30 gorsetów damskich, 45 par pantofli kolorowych, 78 kapeluszy M/D czarne i kolorowe, 20 tuzinów pończoch jedwabnych, 10 tuzinów pończoch wełnianych, 27 tuzinów skarpetek, 14 tuzinów pończoch dla dzieci, 2.400 tuzinów zatrzasków i 20 tuzinów rękawiczek M/D. w łącznej wartości szacowania 5.253,50 zł. — 10 m letniego materiału płaszczowego szarego — oszacowanego na 120,— zł., 10 tuz. pończoch wełnianych, czarnych i kolorowych (damskie i dziecięce) w wartości szacowania 400,— zł., 2 blamy kozuchowe, 44 mtr. tiulu ze złotem i srebrnym met. haftem, 100 m tiulowej wstawki, 20 kapeluszy M/D. i 50 koszul — łącznej wartości szacunkowej 1008,— zł. — 80 m wataliny i 20 m firan łącznej wartości szacunkowej 235,— zł., 5 płaszczy damskich, rozmaitego koloru z kołnierkami futrzanymi, 35 sztuk skórek na kołnierze (rozmaite) łącznej wartości szacowania 775,— zł.

(—) LITWIN

Komornik Sądu Grodzkiego w Golubiu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 11-go października br. o godzinie 16-tej sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Władysława Jankowskiego w Podzamku Golubskim: (1079/33)

około 40 ctr. żyta wymłóconego, ok. 5 fur pszenicy, ok. 6 ctr pszenicy wymłóconej i 1 furę jęczmienia w łącznej wartości szacowania 518 zł. Zboże obejrzeć można przed licytacją.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 13-go października br. o godzinie 11-tej sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Pawła Szymańskiego w Słupsku: (948/33)

3 stogi pszenicy, razem ok. 70 fur w łącznej wartości szacowania 1.890,— zł. Zboże obejrzeć można przed licytacją.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13-go października br. o godzinie 12-tej sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę u p. Ignacego Gościńskiego w Słupsku:

1 żniwiarkę 1-y Masearis. (107/33)

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 października br. o godz. 3 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Antoniego Rudnickiego w Gzikach: 2961/33  
stóg pszenicy około 150 ctr., stóg żyta około 150 ctr.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października br. o godz. 4 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Augusta i Ernestyny Krügerów w Jaworzu: 3258/33  
krowę i jałówkę.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października br. o godz. 10.30 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Józefa i Moniki Grzybowski w Łopatkach: 2810/32  
zrebaka (klacz) 2-letni.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 października br. o godz. 9.45 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Gertrudy Radziwińskiej w Wąbrzeźnie, Poniatowskiego 4: 2594/33  
lustro z konzola.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 października br. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w firmie Molke-reigenossenschaft w Łopatkach: 19/33  
wirówkę „Alfa-Laval” 3.000 ltr. na godzinę.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 października br. o godz. 2.30 po poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Brunona i Anny Felskich w Stanisławkach: 2762/33  
4 wozy pszenicy niewymłóconej.

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Do Km. 216/33

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode, 11 października 1933 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będą w drodze egzekucji w Kowalewie u p. Bronisława Dzwonkowskiego najwięcej dającym za gotówkę:

1 młocarnię szerokomiotkę firmy Cegielski z trybem, oszacowaną na 800,— zł.

Zagórski, komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie

Do Km. 990/33

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode, dnia 11-go października 1933 r. o godz. 10-tej sprzedawac będą w drodze egzekucji w Kowalewie u pp. Jana i Joanny małżonków Grabowskich najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę dębową trójskrzydłową z lustrem (jasny dąb), 1 umywalnię z białym marmurowym i lustrem (jasny dąb), 1 zegar wiszący w ciemnej oprawie — oszacowanych na łączną kwotę 880,— zł.

Zagórski, komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Z dniem 6 bm. otworzyłem przy Rynku nr. 30 (dom p. Kisielewskiego)

## Skład

zegarmistrzowsko-złotniczo-optyczny

i polecam wielki wybór zegarów, biżuterji zastaw stołowych patefonów i płyt.  
Jako długoletni fachowiec starać się będę rzetelnie szan. klientelę obsłużyć.

WARSZTAT REPERACYJNY

## FR. RYBAK

zegarmistrz Wąbrzeźno Rynek 30

PIECZĄTKI różnego rodzaju

kauczukowe i metalowe  
szylidy mosiężne  
na drzewiaste i firm.  
na zastarcza i najtaniej

„Głos Wąbrzeski”  
B.SZCZUKA  
Wąbrzeźno-Pom.

## Drzewa

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe w wielkim wyborze po znizonych cenach poleca

Szkoła Bronisława Nowackiego Okonin poczta Melno.  
katalogi wysylam na ządanie

Zgubiono  
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń i książkę czeladniczą  
Józef Piątkowski  
Brodnica

### 4 pokojowe mieszkanie

z łazienką ectr. od 1. XI. do wynajęcia Nadolny

### Oglašzajcie w „Głosie Wąbrzeskim“

### UCZEŃ

mający chęć wyuczyć się szewstwa może się zaraz zgłosić.

Ign. Olszewski  
Gł. Dworzec 20

### Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw

### Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcia lub dobrze sprzedać — niepotrzebne przedmioty

### Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

### Niech ogłosi

się natychmiast w „Głosie Wąbrzeskim” którego dział reklamowy sownie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenie.

## MILJONEREM

zostać bardzo łatwo, kupując los Polskiej Loterii Klasowej, gdyż w szczęśliwym wypadku możesz wygrać

## DWA MILJONY ZŁOTYCH

Większe wygrane	1 wygrana na zł. 1.000.000	1 wygrana na zł. 200.000	9 wygranych po zł. 50.000 i t.d. ponadto wygrane dodatkowe i wygrane pocieszenia na łącznej złotych 1.660.000
	1 " " " 300.000	1 " " " 100.000	
	1 " " " 250.000	3 wygrane po " 100.000	

Nie zwlekaj tylko jeszcze **dzisiaj** kup los w szczęśliwej Kolekturze

„Głos Wąbrzeski” — Wąbrzeźno

Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się już 19 października!